



Sojusz Sahry Wagenknecht poza Bundestagiem: przyczyny porażki i możliwe scenariusze dla partii

Patrycja Tepper

Choć Sojusz Sahry Wagenknecht jeszcze niedawno uchodził za najbardziej obiecującą nową siłę na niemieckiej scenie politycznej, wynik poniżej progę wyborczego w wyborach do Bundestagu 2025 zweryfikował ambicje ugrupowania. Partii zabrakło niespełna 10 tys. głosów, by wejść do parlamentu - mimo sprzyjającego klimatu społecznego, wysokiej frekwencji i wcześniejszych sukcesów w wyborach europejskich oraz regionalnych. Porażka BSW skłania do postawienia pytania: czy partia Wagenknecht przegrała przez błędy wewnętrzne, zbyt autorytarny model zarządzania i źle dobraną strategię, czy raczej padła ofiarą przedterminowych wyborów? Jaka jest polityczna przyszłość ugrupowania oraz samej jego liderki?

Redakcja:

Małgorzata Bukiel
Karol Janoś (red. naczelny)
Piotr Kubiak
Krzysztof Malinowski

Korekta:

Hanna Różanek

Prezentowane w tekstach tezy
wyrażają jedynie opinie
autorek i autorów.

Instytut Zachodni im. Z. Wojciechowskiego

ul. Mostowa 27A
61-854 Poznań

tel. (+48) 61 85 27 691
izpozpl@iz.poznan.pl
www.iz.poznan.pl

ISSN: 2450-5080

Sojusz Sahry Wagenknecht (BSW) miał być nową siłą na niemieckiej scenie politycznej, wypełniającą lukę między tradycyjną lewicą a prawicowym populizmem. Po obiecujących wynikach w wyborach europejskich oraz regionalnych na wschodzie Niemiec wydawało się, że partia ma realne szanse na sukces w wyborach federalnych. Tymczasem okazały się one dla BSW porażką - ugrupowanie zdobyło 4,981% głosów, nie osiągając progę wyborczego. Partia przegrała o włos: zabrakło jej zaledwie 9529 głosów. To gorzka lekcja dla nowego ugrupowania, które jeszcze kilka miesięcy wcześniej

notowało w sondażach nawet 7-8% poparcia.

Porażka BSW nabiera także szczególnego znaczenia w świetle sukcesu Die Linke, z której wywodzi się część postów Sojuszu. Była partia Sahry Wagenknecht zdobyła 8,8% głosów, co przełożyło się na większą niż dotąd reprezentację w Bundestagu. Die Linke zdołała przyciągnąć młodszych wyborców oraz osoby poszukujące lewicowej alternatywy wobec AfD. Tym samym dodatkowo osłabiła pozycję BSW, który nie dystansuje się od potencjalnej współpracy ze skrajną prawicą. Warto

więc przyjrzeć się, jakie perspektywy ma dziś partia, która jeszcze niedawno uchodziła za jedno z najciekawszych zjawisk niemieckiej polityki i dlatego, mimo początkowego rozpędu, nie zdołała dostać się do Bundestagu.

CZY BSW MÓGŁ OSIĄGNIĄĆ LEPSZY WYNIK?

Porażka BSW była wynikiem szeregu czynników, które wciąż są analizowane i interpretowane. Choć Wagenknecht i inni liderzy partii wskazali na zewnętrzne okoliczności, takie jak marginalizacja w mediach i manipulacje wynikami sondaży, wstępne analizy sugerują, że niepowodzenie miało bardziej złożony charakter i wynikało z problemów wewnętrznych. Mimo iż partia dysponowała potencjałem wyborczym sięgającym 22% i funkcjonowała w warunkach sprzyjających antyestablishmentowym formacjom, jej poparcie stopniowo malało.

BSW borykało się z brakiem silnych struktur lokalnych oraz z trudnościami w mobilizacji wyborców. Decyzja o skupieniu kampanii wyłącznie na listach partyjnych, z pominięciem kandydatów bezpośrednich, choć miała na celu skoncentrowanie wysiłków, ograniczyła ostatecznie efektywność działań. Dodatkowo strategia rekrutacji członków, w której BSW stawiało na restrykcyjne zasady, spowolniła rozwój partii i może pogrzebać jej przyszłość. BSW zdawało się mieć także sprzyjające ekspansji warunki – kryzysowe nastroje w Niemczech, protesty przeciw współpracy z AfD oraz status nowej, nieobciążonej

rządzeniem formacji. Dodatkowo partia zagospodarowała lukę w niemieckim krajobrazie partyjnym, łącząc postulaty lewicowo-socjalne z krytyką polityki migracyjnej i tzw. ideologii *woke*, ale ostatecznie nie zdołała przekuć tego w lepszy wynik. I to mimo wysokiej frekwencji wyborczej i mobilizacji osób wcześniej niegłosujących. Choć te czynniki sprzyjały Sojuszowi, wewnętrzne problemy okazały się kluczowe dla jego porażki i uniemożliwiły BSW pełne wykorzystanie swojego potencjału. Należy jednak pamiętać, że wejście nowej partii do Bundestagu po roku istnienia byłoby politycznym ewenementem.

BRAK SILNYCH STRUKTUR LOKALNYCH

Partia Sahry Wagenknecht znajdowała się w trudniejszej sytuacji niż partie o ugruntowanej pozycji, głównie z powodu przyspieszonego terminu wyborów do Bundestagu w 2025 r. BSW podjęło decyzję o niewystawianiu kandydatów w wyborach bezpośrednich (*Erststimme*), koncentrując się wyłącznie na zdobyciu mandatów poprzez listy partyjne (*Zweitstimme*). Wynikało to ze słabych struktur lokalnych bez silnej reprezentacji w poszczególnych okręgach wyborczych. W niemieckim systemie wyborczym, aby zdobyć mandat bezpośredni, konieczna jest kampania na poziomie lokalnym oraz większe nakłady finansowe, co jest trudne do zrealizowania w krótkim czasie od momentu założenia ugrupowania.



Dla porównania, w 2013 r. AfD, mimo że była nową partią bez silnych struktur, wystawiła 254 kandydatów w okręgach jednomandatowych, ale nie zdobyła żadnego mandatu bezpośredniego i nie przekroczyła 5% progu wyborczego. Jednak z biegiem lat, dzięki rozbudowie struktur i rosnącej rozpoznawalności, AfD zaczęła zdobywać mandaty bezpośrednie - w 2017 r. miała ich 3, a w 2021 r. już 16. W wyborach w 2025 r. uzyskała już 42 takie mandaty.

Co ciekawe, Die Linke w kampanii do przyspieszonych wyborów skupiła się z kolei na zdobyciu mandatów bezpośrednich, angażując doświadczonych liderów partii, takich jak Bodo Ramelow, Gregor Gysi i Dietmar Bartsch, licząc na ich zwycięstwo w swoich okręgach wyborczych. Celem tej strategii było zapewnienie obecności w Bundestagu, nawet gdyby nie udało się przekroczyć 5% progu wyborczego, dzięki wykorzystaniu klauzuli mandatowej. BSW, być może z obawy przed porażką, nie próbowało zastosować podobnej strategii, a mogłaby ona w obecnej sytuacji „uratować partię”.

PORAŻKA STRATEGII „ORGANICZNEGO WZROSTU” I STOSUNEK DO AfD

Problemem BSW okazały się także restrykcyjne procedury rekrutacyjne. Kampania przed wyborami do Bundestagu 2025 wyróżniała się wyjątkową mobilizacją elektoratu, co znalazło odzwierciedlenie w gwałtownym wzroście liczby członków partii. Szczególnie widoczne było to po stronie Die Linke,

która zyskała rekordową liczbę członków w reakcji na obawy przed prawnym zwrotem, oraz AfD, która również odnotowała bezprecedensową falę nowych zapisów.

Choć partia oficjalnie rozpoczęła działalność w styczniu 2024 r., liczba jej członków w pierwszych miesiącach wynosiła zaledwie 500, a do lutego 2025 r. wzrosła do około 1300. Był to efekt świadomie przyjętej strategii „organicznego wzrostu”, polegającej na starannej selekcji kandydatów i ograniczaniu napływu przypadkowych osób. Taka polityka utrudniła jednak budowę struktur lokalnych i przeprowadzenie intensywnej kampanii wyborczej - zwłaszcza w warunkach przyspieszonych wyborów.

Warto pod tym względem porównać BSW z AfD od początku jej działalności. Po założeniu AfD w 2013 r., w maju partia miała już 10 476 członków, z których znaczna część pochodziła z innych ugrupowań, głównie CDU, FDP i SPD. Do lutego 2014 r. liczba członków wzrosła do 17 552, a w kwietniu 2016 r. wynosiła już 20 706. Obecnie partia liczy ponad 52 tys. członków. Prowadzenie tak otwartej i szerokiej polityki rekrutacyjnej ułatwiło AfD szybkie zbudowanie regionalnych struktur.

Die Linke zyskała od początku 2025 r. około 23 500 nowych członków, zwiększając swoją liczebność do rekordowych 81 200 - więcej niż kiedykolwiek od założenia partii w 2007 r. Szczególnie duży napływ - 17 470 osób - nastąpił po wspólnym głosowaniu CDU, FDP i AfD

29 stycznia br., co wywołało silne oburzenie na lewicy. Partia skorzystała również na mobilizacji wokół wyborów i obawach przed prawicowym zwrotem w polityce Niemiec.

BSW odrzuciło zasadę budowania kordonu sanitarnego wokół AfD. Wcześniejsze wspólne głosowania ze skrajną prawicą sprawiły, że BSW nie mogło liczyć na przyciągnięcie nowych członków z kręgów wyborców obawiających się wzrostu notowań skrajnej prawicy. Zwiększone zainteresowanie wstąpieniem do BSW mogłoby natomiast pojawić się w odpowiedzi na takie wydarzenia jak eskalacja zamachów terrorystycznych czy oburzenie związane z decyzjami rządu, zwłaszcza po głosowaniach z udziałem AfD. Ten potencjał nie został jednak wykorzystany, właśnie ze względu na strategię niestosowania kordonu sanitarnego, „organicznego wzrostu” i restrykcyjnej rekrutacji.

Dodatkowo wewnętrzne sygnały wskazują, że Wagenknecht zarządzała procesami rekrutacyjnymi oraz całą partią w sposób autorytarny. Decyzje o przyjęciu nowych członków są podejmowane przez centralne kierownictwo partii, w tym przez Wagenknecht i jej bliskich współpracowników, bez większego zaangażowania lokalnych struktur czy oddolnej partycypacji. Oznacza to, że wybór nowych członków opiera się na subiektywnych kryteriach i ocenie dokonywanej przez osoby ze szczytu partii, a nie na demokratycznym,

kolektywnym procesie wewnątrz ugrupowania. Porażka tej strategii, w połączeniu z brakiem rezygnacji przez Wagenknecht z kierowania partią, może negatywnie wpłynąć na morale szeregowych członków BSW, którzy po fali sukcesów zaufali jej wizji.

PROBLEMY PROGRAMOWE

W warstwie programowej silne stawianie na pacyfizm i krytykę Zachodu w kontekście wojny na Ukrainie z jednej strony odróżniało BSW od innych partii, z drugiej jednak czyniło ugrupowanie podatnym na oskarżenia o zbytnią prorosyjskość. Jednocześnie pojawienie się propozycji Donalda Trumpa w kwestii Ukrainy osłabiło atrakcyjność antywojennego przekazu BSW. Thomas Geisel, europoseł BSW stwierdził nawet, że: „W kwestii pokoju mieliśmy unikalne stanowisko. Zostało ono jednak przyćmione przez, w zasadzie godną pochwały, inicjatywę Donalda Trumpa”.¹ Polityka Trumpa sprawiła, że głos BSW mógł potencjalnym wyborcom wydać się zbędny, gdyż to prezydent USA zaczął realizować postulaty zbliżone do przedstawionych przez partię.

W kampanii wyborczej BSW przedstawiło migrację jako jedno z głównych wyzwań dla Niemiec, krytykując politykę rządu koalicji „sygnalizacji świetlnej” i Unii Europejskiej. Partia domagała się ograniczenia liczby przyjmowanych migrantów, oskarżała elity polityczne

¹ T. Kaluza, *Geisel nach BSW-Schlappe: „Keineswegs das Ende der Partei“*, „Neue Rheinische Zeitung” 24.02.2025, [https://www.nrz.de/niederrhein/article408397135/geisel-nach-bsw-schlappe-keineswegs-das-ende-der-par-
tei.html](https://www.nrz.de/niederrhein/article408397135/geisel-nach-bsw-schlappe-keineswegs-das-ende-der-par-
tei.html) (dostęp: 1.04.2025).



o ignorowanie problemów zwykłych obywateli i wiązania niekontrolowaną migrację ze wzrostem przestępczości oraz obciążeniem systemu socjalnego. Jednak temat ten został całkowicie zdominowany przez AfD, a bardziej umiarkowane partie również zaczęły zaostriąć swoją retorykę w obliczu rosnących napięć społecznych i ataków terrorystycznych. W efekcie BSW nie udało się znacząco wyróżnić w debacie migracyjnej – ugrupowanie nie było ani tak radykalne jak AfD, ani tak konsekwentne jak Die Linke, która skorzystała na sprzeciwie wobec antymigracyjnej narracji. Podobnie jak w przypadku tematu wojny na Ukrainie, gdzie przekaz BSW został przyćmiony przez inicjatywy Trumpa, także w kwestii migracji partia nie zdołała nadać własnego tonu toczącej się debacie, co osłabiło jej pozycję w kampanii.

Wyraźnie prorosyjska retoryka BSW nie trafiła do wyborców spoza byłej NRD. Otwarte sprzeciwianie się sankcjom wobec Rosji i pomocy wojskowej dla Ukrainy sprawiło, że partia została uznana za ugrupowanie działające zgodnie z interesami Kremla, co ograniczyło jej zdolność do współpracy z innymi siłami politycznymi. Pomimo braku kordonu sanitarnego wobec BSW, inne partie zachowały ostrożność w kwestii współpracy, co ograniczyło wpływy ugrupowania na szczeblu krajowym. Wstępne analizy wskazują, że problemem BSW była niska wiarygodność jako potencjalnego ugrupowania rządowego – 70% Niemców nie

widziało partii w roli koalicjanta, a jedynie 25% dopuszczało taką możliwość.

SCENARIUSZE DLA BSW

BSW stoi przed kluczowym momentem w swojej politycznej ewolucji. W historii niemieckiej sceny politycznej istniały przypadki ugrupowań, które mimo początkowych trudności potrafiły odbudować pozycję lub dokonać zwrotu, zmieniając swój charakter i strategię. Przykładem jest AfD, która po początkowym niepowodzeniu w wyborach do Bundestagu w 2013 r. przeszła transformację ideologiczną i organizacyjną, stopniowo wzmacniając swoje struktury oraz przejmując elektorat antymigracyjny. W przypadku BSW kilka scenariuszy rozwoju wydaje się najbardziej prawdopodobnych.

Jednym z nich jest konsolidacja i rozwój organizacyjny, w ramach którego ugrupowanie mogłoby podążyć drogą AfD. Kluczowym elementem tego procesu byłoby stworzenie silnych oddziałów regionalnych, które działałyby niezależnie od liderki partii, Wagenknecht. Przykład AfD dowodzi, że długoterminowa obecność w parlamentach krajowych może zapewnić ugrupowaniu stabilność i umożliwić przejmowanie wyborców z innych partii. Jednak sukces tego scenariusza wymagałby znalezienia alternatywnych liderów i ograniczenia autorytarnego sposobu zarządzania przez Wagenknecht.

Innym możliwym scenariuszem jest rywalizacja z Die Linke i dalsza fragmentacja lewicy. Podział Die Linke, który doprowadził do powstania BSW, może

sugerować, że istnieje ryzyko kolejnej fragmentacji lewicowych ugrupowań. Choć Die Linke zdołała się odbudować, osiągając ponad 8% poparcia, BSW będzie musiało konkurować nią o elektorat, co może osłabić oba ugrupowania w dłuższym okresie. Jeżeli BSW nie znajdzie innego sposobu na wyróżnienie się poza personalną rolą Wagenknecht, może napotkać trudności w utrzymaniu stabilnego poparcia.

Alternatywnie, BSW mogłoby przekształcić się w partię niszową, koncentrującą się na określonych tematach, takich jak sprzeciw wobec polityki zbrojeń, konfrontacji z Rosją czy krytyka USA. Taki model funkcjonowania sprawdził się w przypadku niektórych eurosceptycznych ugrupowań w Europie. Jednak przyjęcie tego scenariusza wiązałoby się z ograniczeniem potencjalnego elektoratu oraz możliwości wpływania na ogólnokrajową politykę. W dłuższej perspektywie taka strategia mogłaby zredukować znaczenie BSW na niemieckiej scenie politycznej.

KONKLUZJE

Wagenknecht i jej zwolennicy postawili na polityczną alternatywę wobec klasycznych partii niemieckich, obiecując silniejszy głos w obronie osób marginalizowanych przez obecny porządek. Niemniej jednak brak stabilnych struktur organizacyjnych utrudnił mobilizację w przedterminowych wyborach. BSW miał również problem ze zdobyciem zaufania części wyborców, których nie przekonał zbyt różnorodny program partii, pozbawiony

jasnej i spójnej wizji. Błędem okazało się także restrykcyjne ograniczenie przyjmowania nowych członków. Czasowa popularność partii mogła zostać wykorzystana do zbudowania silniejszych więzi z wyborcami i zorganizowania struktur, które pomogłyby utrzymać ich lojalność nawet po porażce.

Przyszłość Sojuszu Sahry Wagenknecht nie jest jednak przesądzona. Biorąc pod uwagę kryzys zaufania do tradycyjnych partii politycznych w Niemczech, jest możliwe, że ugrupowanie to, po przeorganizowaniu struktury i poprawie strategii, może zyskać na znaczeniu w kolejnych latach. Jednym z deklarowanych celów Sojuszu było odebranie głosów AfD, zwłaszcza we wschodnich Niemczech, gdzie elektorat protestu często przemieszcza się między ugrupowaniami. Wynik wyborczy BSW pokazuje jednak, że nie udało się skutecznie zatrzymać przepływu wyborców do skrajnej prawicy. Jeżeli partia rozwiąże się po tym niepowodzeniu, część jej elektoratu może znów zwrócić się do AfD, wzmacniając ją przed kolejnymi wyborami.

Patrycja Tepper – analityczka w zespole „Niemcy-Europa-świat” Instytutu Zachodniego, zajmująca się tematyką wpływów oraz partii prorosyjskich w Niemczech